

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Rutowskiego w sprawie środków podniesienia hodowli bydła.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 24. października r. b. został przydzielony komisji gospodarstwa krajowego do zbadania wniosek posła Rutowskiego uzasadniający potrzebę użycia środków ustawodawczych i administracyjnych przy pomocy finansowej kraju, celem podniesienia krajowej hodowli bydła wraz z projektem do ustawy.

Komisya gospodarstwa krajowego, której przedmiot obrad stanowią wszystkie sprawy dotyczące rolnictwa z uznaniem podnieść musi, iż sprawa tak ważna jak hodowla bydła w kraju naszym przeważnie rolniczym, posiadającym korzystne naturalne warunki rozwoju tej gałęzi gospodarstwa krajowego, mogące przy użyciu odpowiednich środków przyczynić się do utworzenia jednego z pierwszorzędných źródeł dobrobytu krajowego, powtórnie Wysokiemu Sejmowi przedłożoną została. Już bowiem w roku 1874 c. k. rząd wniósł projekt do ustawy o podniesieniu hodowli bydła, który Wysoki Sejm na dniu 6. października 1874 wraz z sprawozdaniem komisji gospodarstwa krajowego przekazał Wydziałowi krajowemu, w celu, by rzecz zbadał i przedłożył wniosek odpowiedni zasadom gospodarstwa i stosunkom krajowym.

Wydział krajowy po zasięgnięciu opinii krajowych towarzystw gospodarczych sprosił ankietę z mężów fachowych złożoną i przedłożył Wysokiej Izbie na dniu 5. marca 1875 sprawozdanie z projektem do ustawy, które komisji gospodarstwa krajowego do zbadania przydzielono. Projekt ten opierający się na wniosku rządowym, nie uzyskał aprobaty większości komisji, która postanowiła przedłożyć Wysokiemu Sejmowi dwa wnioski. Pierwszy: przejścia do porządku dziennego nad projektem Wydziału krajowego. Drugi: utworzenia ustawą krajowej komisji stałej dla spraw hodowli bydła w kraju.

Mniejszość komisji zaś, dając wyraz zapatrywania, że komisya krajowa dla chowu bydła, z atrybucjami jakie jej większość komisji przyznaje, nie odpowiada rzeczywistym potrzebom, wypracowała projekt do ustawy oparty na wniosku rządowym zmienionym przez Wydział krajowy.

Wysoki Sejm po dłuższej dyskusji przeszedł do porządku dziennego nad obydwoma projektami do ustaw.

W roku 1885 sprawa ta w formie projektu do ustawy przez posła Struszkiewicza do Wysokiej Izby wniesiona, nie przyszła pod obrady komisji gospodarstwa krajowego, zaś w roku 1888 weszła do Wysokiego Sejmu petycja oddziału Sanocko Liskiego towarzystwa gospodarskiego, domagająca się wyjednania ustawy, polecającej licencyjonowanie buhaji. W załatwieniu petycji tej, na podstawie sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego, Wysoki Sejm powziął na posiedzeniu z dnia 10. stycznia 1889 następującą uchwałę:

„Prośbę Sanocko Liskiego oddziału towarzystwa gospodarskiego o uregulowaniu licencyjonowania buhaji do rozplodu bydła rogatego przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem, by po wysłuchaniu obu krajowych towarzystw gospodarczych i w porozumieniu z c. k. rządem przedłożył Sejmowi odpowiedni projekt do ustawy na najbliższej sesji sejmowej“.

Wydział krajowy w wykonaniu tej uchwały odniósł się do obu krajowych towarzystw gospodarczych, żądając opinii w tej sprawie. Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego pismem z dnia 7. marca 1889 oświadczył się stanowczo za zaprowadzeniem licencyjonowania buhaji, opierając się na gruntownej z długoletniego doświadczenia powziętej znajomości warunków i potrzeb hodowli bydła, które to zdanie objawił już w roku 1884 na ankiecie zwołanej celem wyjednania krajowej ustawy hodowlanej. Komitet zaś c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, uznając w zasadzie potrzebę ustaw dla podniesienia hodowli bydła i o licencyjonowaniu buhaji zaznaczył, że projekt do tejsze opracowany przez Sanocko-Liski oddział Towarzystwa gospodarskiego nie odpowiada w zupełności potrzebom kraju. Częste przeto domaganie się zaprowadzenia ustawy zmierzającej do podniesienia hodowli bydła i objawione zdania obu krajowych Towarzystw rolniczych dowodzą, iż potrzebę takiej ustawy cały kraj odczuwa.

Kraje, których hodowla bydła uzyskała światową sławę i stała się głównym źródłem dobrobytu, jak Wirtembergia, Oldenburg i cała Szwajcarya zawdzięczają ten rozwój hodowli w znacznej mierze ujęciu tejsze w ścisłe formy ustawy. W państwie Austriackiem Styrya, Kraina, Vorarlberg, Czechy i Morawa najwymowniej świadczą, o ile ustawy o hodowli bydła, które w tych krajach między rokiem 1879 i 1883 a w Czechach w r. 1887 zaprowadzone zostały, do rozwoju tejsze się przyczyniły. Dziś kraje te doszły do ujednostajnienia i dostarczają znakomity materiał rozplodowy zakupowany w znaczniejszej ilości po za granice państwa.

Komisya gospodarstwa krajowego po gruntownem zbadaniu przedłożonego jej wniosku, doszła do przekonania, że hodowla bydła w kraju naszym tylko za pomocą ustawodawczych środków odpowiednio rozwinąć się może.

Tworząc jednak ustawę według analogii ustaw w innych krajach koronnych istniejących, oglądać się musimy na rozległość kraju, na różnorodność warunków hodowli i większe lub mniejsze zaniedbanie tejsze, na brak odpowiedniego materiału rozplodowego, a w pierwszym rzędzie na środki materialne, które mamy do dyspozycji. Mniejsza posiadłość, do której w mowie będąca ustawa głównie miałaby zastosowanie, walczy z trudnościami, by przyjść do materialnej równowagi i powetować dotkliwe klęski ubiegłego roku, dlatego przy zaprowadzeniu takiejże ustawy, wskazaniem jest postępowanie jaknajogledniejsze przez rozszerzenie okresu przejściowego do dłuższego szeregu lat. Lecz i to nie wystarcza, pomoc finansowa kraju staje się nieuniknioną.

Rząd wprawdzie w ostatniem dziesięcioleciu udzielił w drodze subwencji, celem podniesienia hodowli bydła w Galicyi kwotę znaczną nawet, bo 232.880 zł. dla wschodniej, a 50.000 zł. dla zachodniej części kraju, ale już w r. 1884 obniżył subwencję do rocznej sumy 15.000 zł. dla wschodniej, a 2.000 zł. dla zachodniej Galicyi i mimo prośby c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, żądającego 45.000 zł. na rok 1889 celem pomnoże-

nia liczby stacyj buhaji subwencyonowanych, premiowania bydła włościańskiego i pomnożenia i uzupełnienia obór zarodowych, dał dodatkowo tylko 2.000 zł. na urządzenie targowej wystawy bydła rozplodowego.

Zaznaczyć zresztą trzeba, że w najlepszych latach 1881—1884, kiedy subwencya wynosiła około 60.000 zł. rocznie, utworzono z tych funduszków dla obu części kraju 358 stacyj buhaji subwencyonowanych. Dodajmy do tej cyfry liczbę buhaji obór zarodowych pełnej i pół krwi i buhaji będących własnością większych posiadaczy, a otrzymamy cały męski materiał rozplodowy odpowiedni przynajmniej, chociaż nie wszystkim wymogom racjonalnej hodowli odpowiadający, a będący w rażącej, śmiesznej nawet dysproporcji z ilością krów, która już w roku 1880 według statystycznych obliczeń wynosiła 1,152.978.

Stosunek ten okaże się bardziej rażącym, jeżeli doliczymy jeszcze do tej ilości krów połowę jałówek w wieku wyżej roku, podług powyższego obliczenia w ilości 371.714, tj. 185.857. Liczba ta w ostatnim dziesięcioleciu mimo zeszlórocznej klęski nieurodzaju znacznie wzrosnąć musiała. Ilość zaś stacyj buhaji subwencyonowanych zredukowała się już w roku 1884 w wschodniej części kraju z 270 na 126, a w roku ubiegłym wynosiła 143.

Wobec tego stagnacya w rozwoju hodowli jest całkiem naturalną — mniejszy posiadacz zdany jest na używanie buhaji lada jakich, dla prostej niemożności znalezienia lepszych.

Obojętności w tym względzie ludowi naszemu zarzucić nie można, przeciwnie daje się dostrzedz w niektórych częściach kraju nawet pewne zamięłowanie do tej gałęzi gospodarstwa, okoliczność, z którą kraj udzielając subwencji bardzo liczyć się musi, gdyż daje najlepszą rękojmię osiągnięcia pożądanego celu.

Obowiązkiem kraju w pierwszym rzędzie jest podać ludności środki niezbędne w tym kierunku i popierać tę właśnie gałąź gospodarstwa, która przy najmniejszych stosunkowo środkach materyalnych, największą rokuje przyszłość.

Tam, gdzie korzystne materyalne położenie ludności pomoc kraju zbędniejszą by czyniło, nie waha się kraj iść z pomocą. Szwajcarscy hodowcy mogliby łatwo się obejść bez wszelkich subwencyj, a przecieź płyną one hojnie ze strony kraju. Sam kanton St. Gallen w 1889 roku udzielił na podniesienie hodowli bydła subwencyą w kwocie 30.000 franków, przyznając z tej kwoty 10.000 na podniesienie chowu buhaji, resztę na premia.

Ale i w znacznej części austriackich krajów koronnych przychodzi fundusz krajowy z pomocą, wyznaczając w większych lub mniejszych kwotach subwencye na cele podniesienia chowu bydła.

W Austrii niższej n. p. z kwoty 21.000 zł. przeznaczonej w latach od 1889—1891 na udzielanie pożyczek bezprocentowych celem zakładania obór zarodowych, dało połowę państwo, a połowę fundusz krajowy; tożsamo udzieliło państwo w ciągu ostatnich lat trzech 9.000 zł. subwencji bezprocentowej na stacye buhaji i tyleż kraj. W Morawach subwencya rządu wynosiła w latach od 1881 do 1886 r. 24.000 zł., krajowa zaś w tem samym sześciolociu 51.000 zł., a zatem więcej jak drugie tyle.

U nas kraj na cele podniesienia hodowli bydła dotąd prawie żadnych nie dawał subwencyj, zdając na państwo niemal wyłączną pieczę nad tak ważną gałęzią gospodarstwa krajowego. Dziś jednak, gdy z całego kraju dają się słyszeć żądania zaprowadzenia ustawy hodowlanej — gdy zaprowadzenie tejże zdaniem komisji gospodarstwa krajowego staje się koniecznem — a położenie finansowe mniejszych posiadaczy, nawet przy pomocy subwencyi rządowej uniemożliwia dostarczenia środków pieniężnych, nieodzownie z zaprowadzeniem ustawy połączonych, uważa komisya gospodarstwa krajowego subwencyę z funduszków krajowych za niezbędną.

Komisya gospodarstwa krajowego jednak uwzględniając niekorzystny stan finansowy kraju, nie może się przychylić do tak wysokiej subwencji, jakiej żąda wnioski posła Rutowskiego i towarzyszy i sądzi, że kwota choćby mniejsza, wystarczyłaby na utworzenie funduszu hodowlanego, celem udzielania bezprocentowych pożyczek gminom na zakupno buhaji, gdyż nie można nie liczyć się z okolicznością, że część gmin będzie w możności z własnych funduszy nabyć odpowiedni rozplodowy materyał i że materyał ten w gminach, gdzie chów bydła na wyższym stoi stopniu, mógłby się w części już znaleźć.

Celem dostarczenia funduszy na koszta administracyi i na podniesienie hodowli bydła w ogóle, bądź to przez subwencyonowanie nowych obór zarodowych i odświeżenie krwi w istniejących już oborach, bądź na premiowanie bydła włościańskiego, bądź też wreszcie na zasiłki gminom uboższym dla zakupna buhaji, żąda wnioskodawca wstawienia przez lat 10 w budżet krajowy kwoty 30.000 zł.

Komisya gospodarstwa krajowego, uznając wprawdzie w zupełności potrzebę subwencji na wyż wspomniane cele — gdyż koszta połączone z wprowadzeniem ustawy i administracyi, zwłaszcza w pierwszych latach będą nawet znaczne, a mające być subwencyonowane nowe i odświeżane już istniejące obory zarodowe, stanowić będą prawie jedyne źródło dostarczające gminom potrzebnych rozplodników, widzi się i tutaj zniewolną, licząc się ze stanem finansowym kraju wyrazić zdanie, że i niższa kwota niezbędne potrzeby zaspokoi.

Z subwencji tej po pokryciu kosztów administracyi mało wprawdzie na inne wyż wspomniane cele pozostanie, ale komisya gospodarstwa krajowego liczy na to, że państwo, widząc zainteresowanie się kraju tą gałęzią gospodarstwa krajowego i jej powodzenie, łatwiej się skłoni do podniesienia subwencji i ze swej strony.

Jednak komisya zważywszy, że należałoby najpierw przeprowadzić rokowania z c. k. rządem celem wyjednania stałej subwencji na cele hodowlane ze skarbu państwa;

zważywszy, że Wysoki Sejm raczy przychylić się do wniosku komisji gospodarstwa krajowego i utworzyć stałą komisję krajową dla spraw rolniczych, której zadaniem będzie, otaczając opieką interesa rolnicze i badając potrzeby kraju, także w sprawie hodowli bydła wskazać środki zmierzające do podniesienia tej ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego;

zważywszy dalej, że przed wejściem w życie ustawy o środkach podniesienia hodowli bydła, powinny być przeprowadzone badania, które części kraju pod względem chowu bydła o tyle postąpiły, że w mowie będąca ustawa wprowadzoną być może;

zważywszy nareszcie, że preliminarz budżetu krajowego na rok 1891 wykazuje znaczny niedobór, nie może na teraz zalecać Wysokiemu Sejmowi stanowczej decyzji co do wniosku posła Rutowskiego, domagającego się uchwalenia ustawy o środkach podniesienia hodowli bydła i pomocy finansowej z funduszy krajowych na cele hodowlane udzielić się mającej, lecz ośmiela się przedłożyć umieszczone przy końcu niniejszego sprawozdania odnośne wnioski.

Co do ostatniego wniosku posła Rutowskiego domagającego się badań, tyczących się ubezpieczenia bydła od ognia i chorób, komisya gospodarstwa krajowego w pierwszym rzędzie zaznaczyć musi, że sprawa przymusowej asekuracyi od ognia, której ostatecznego załatwienia w roku ubiegłym domagał się poseł Kramarczyk, jest w toku i czekać należy dopokąd c. k. Rząd nie objawi zdania swego, na jakich zasadach projekt takiej ustawy oprzeć zamierza.

Ubezpieczenie od chorób wymaga zdaniem komisji gospodarstwa krajowego bardzo dokładnych badań stosunków zdrowotnych u bydła względnie do stosunków topograficznych i klimatycznych kraju. Niepodobna bowiem dziś osądzić, w jaki sposób ubezpie-

czenie takie najkorzystniej przeprowadzićby się dało, czy przez utworzenie funduszu asekuracyjnego dla całego kraju, czy dla pojedynczych części kraju lub powiatów.

Zupełny brak statystycznych danych stoi więc głównie na przeszkodzie traktowania dziś tej sprawy.

Za granicą wszędzie niemal przymusowa asekuracja bydła od chorób istnieje. W naszym państwie podobne ustawy zaprowadzone w roku 1871 dla Tyrolu i Voralbergu a w roku 1883 dla Moraw, okazały się nader zbawiennymi, zabezpieczają one bowiem z jednej strony subwencye krajowe płynące na cele hodowlane i dają z drugiej strony hodowcom możność uniknięcia za stosunkowo niską opłatą znacznych strat.

Obciążając jednak ludność wprowadzeniem w życie samej ustawy hodowlanej, trudno już dziś, gdy wkłady poczynione jeszcze zysku nie przyniosły, przeciążyć ją obowiązkiem nowych świadczeń na cele asekuracyjne. Dlatego na teraz poprzestać musi komisya gospodarstwa krajowego na samem skonstatowaniu potrzeby badań, o ile ujęcie ubezpieczenia bydła od chorób w pewne formy ustawy jest wskazane i przyłącza się w zupełności do ostatniego ustępu wniosku posła Rutowskiego.

Na podstawie powyższych wywodów, komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby wypracował projekt ustawy, oraz zbadał inne środki podniesienia hodowli bydła i przedłożył stosowne wnioski na najbliższej sesyi sejmowej.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby postarał się o stałą subwencję ze skarbu państwa na podniesienie hodowli bydła w Galicyi.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał sprawę, czy jest potrzebnem, oraz w jaki sposób dałoby się zaprowadzić w kraju naszym ubezpieczenie bydła od chorób, a to ubezpieczenie dobrowolne, czy też przymusowe.

We Lwowie dnia 21. listopada 1890.

Przewodniczący:

S. Polanowski.

Sprawozdawca:

Schnell.

